Wszystkie KOLORY ZŁOŚCI

Przeglądaliście kiedyś słownik pod kątem konotacji barw? Jeśli nie, to zachęcamy do takiej zabawy – językowy obraz świata zaklęty w dziełach leksykografów wiele mówi o nas samych. Okazuje się na przykład, że zwykła ludzka ZŁOŚĆ maluje nam twarz niemal na wszystkie kolory tęczy: możemy być FIOLETOWI ze złości, ZZIELENIALI ze złości lub z zazdrości, CZERWONI ze złości lub z gniewu, możemy też SPĄSOWIEĆ ze złości, jak również ZBLEDNĄĆ lub ZBLADNĄĆ ze złości, a nasza twarz może ZŻÓŁKNĄĆ ze złości lub z zazdrości, POZIELENIEĆ, SCZERWIENIEĆ lub nawet SINIEĆ ze złości. Kolorami, które zupełnie się ze ZŁOŚCIĄ nie łączą, są natomiast: czarny, różowy, pomarańczowy i niebieski. Czarny w naszej kulturze łączy się z głębokim smutkiem, różowy – wręcz przeciwnie: z pogodnym i wesołym nastrojem, niebieski ma konotacje duchowe, zaś pomarańczowy w ogóle nie ma językowych odniesień – poza najzwyklejszym w świecie odniesieniem do pomarańczy.